

Kapł. Chomiuk Feliks
23 Batalion 7. Brygady Strzel.
Kom. Dowodzenia.

Dnia 14. II 43 r.

Int.

6422

REFERAT
HISTORYCZNY

Wskazywacz

1. Chomiuk Feliks, urodzony w roku 14/X 1903.
2. Kawał cywilny Reżim - Hallinian, Romały.
3. Będąc internowany na Litwie w obozie Nylkowskiej.

Po zajęciu przez wojsk sowieckich Litwy w roku 1940. Wywieziono nas Wojsk. Polskich jako Internowanych do Rosji, obozu Juchnowo. Gdy sformowano nas około 4. tysięcy żołnierzy Ostaciono nas konwojem konnych i pieszych i także kilka dziesiąt osób, zapowiedziano nam - kto zrobi krok w prawo, krok w lewo, bez zastreślenia wyciągną broń. Przeprowadzono nas do stacji Nylkowskiej na Litwie, gdzie transport był gotowy, i osadzono nas do małego wagonu po 60. osób, byliśmy spragnieni wody - pomimo tego, że także był głód. Zamknęli drzwi, i okna, i po ciemku wdarli nas przez terenie Polskie, dawie doby bez wody i chleba, gdy my okaraliśmy na terenie Rosji wydali nam słonej suchej ryby, a wody także parę dni nie dawo, byliśmy spalonym pragnieniem wody i niektóre z nas byli bez pamięci. Zaczęliśmy to, że my nie widzieli tego jak nas przewoził konwoj w czasie biegu pociągu, wtedy jak byda nam rybę to zauważyli że był telefon przeprowadzony od maskownicy, aż do ostatniego wagonu, i co drogi wagon stało po kilku konwojów, a każdy wagon był obwieszony latarniami

Gdy nas przyniesiono do obozu suchotnowo,
 w Rosji, to przeprowadono nam szeregu takich
 rzeczy i odebrano nam kto jaq miał wadzić
 i przeprowadono nas za dźwięki kolerasite, gdzie
 było ustawiono posterunkami co 50 metrów i
 na punktach, ustawiono posterunki z karabinami
 mannyowymi. Baraków kilka naście tam było,
 a w Barakach było tak dużo pluskowej, że ściany
 całym byli zaroszone, spać tam było nie
 możliwe nie dawali nam pluskawy a także
 nie dali nam żadnej stony pod łok 3-try
 miesiąc. Noto miast karmili nas nie zgor
 jak po sowiecku, dawano nam 800 gram chleba i
 2 litry gotowanej wody (kipiatok) dziennie. Poga-
 danka była co dzień po kilka godzin, a by
 Polak zmienić swoje rycerstwo, i skłonił
 się do obywatelstwa Sowieckiego, gdy saur
 byli; że Polak swego słowa nie zmienić, to zato
 przyniesiono nas w ten samy sposób jak poprzednio
 do Murmansk, tam nas przaladowano do okrętu
 i okrętem odwieziono na półwyspek Kolski,
 do robot przynusowych. Tam nas wyżywiali
 jeszcze lepiej dawano nam dziennie 800 gram
 chleba, i 2 razy supa, gdy wspominali się
 o chleb, to odpowiedziano nam w ten sposób,
 że niema piekarni i niemaja gdzie upiec.
 Po zawarcie umowy Polska Sowieckiej
 nas z półwyspy Kolskiej do Archangielska, z Archan-
 gielska drogą przynieśli do obozu niemieck
 i tam była się Komisja Polska Komisja
 wojskowa Szwedzka, i tam zostali przyniesi
 do Armii Polskiej przez pana pułkownika
 Sulina i przywiezieni do 5 dywizji.

Tatem koniec: Chłmura